

Sygn. akt III AUa 1124/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w W. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy T. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

na skutek apelacji T. J.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 lipca 2020 r. sygn. akt VII U 9/18

I. oddala apelację;

I. przyznaje radcy prawnemu K. W. (1) kwotę

180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty, podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu T. J., którą to kwotę wypłaci ze środków Skarbu Państwa – Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 1124/20

UZASADNIENIE

T. J. 15 grudnia 2017 r. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z 17 listopada 2017 r., na podstawie której odmówiono mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony wyjaśnił, że od 10 lat walczy z wieloma chorobami, które wywołała borelioza zdiagnozowana po wielu miesiącach pobytu w (...) w W. na ul. (...). Późna diagnoza wywołała takie schorzenia, jak gruźlicę kości, zwyrodnienie kręgosłupa na dwóch odcinkach, co sprawiło, że przez okres ponad 12 miesięcy odwołujący się poruszał się na wózku inwalidzkim, obecnie oczekuje na endoprotezę stawu barkowego i podjął leczenie na depresję.

W odpowiedzi na odwołanie z 3 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o jego oddalenie. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy wskazał, że T. J. pobiera przyznaną mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Wymienione świadczenie, zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej z 14 grudnia 2014r., przysługuje mu do 19 lutego 2021 r. W dniu 28 sierpnia 2017 r. w związku z pogarszającym się stanem

zdrowia, ubezpieczony złożył wniosek o ponowne ustalenie stopnia niezdolności do pracy. W toku postępowania ubezpieczony został skierowany na badanie przez komisję lekarską ZUS, która orzeczeniem z 15 listopada 2017 r. nie stwierdziła u badanego całkowitej niezdolności do pracy. Wobec powyższego organ rentowy zaskarżoną decyzją z 17 listopada 2017 r. odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Wyrokiem z 7 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i przyznał pełnomocnikowi odwołującego się z urzędu radcy prawnemu K. W. (2) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie wynagrodzenie za udzielenie ubezpieczonemu T. J. nieopłaconej pomocy prawnej w kwocie 180 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się T. J. urodził się (...), posiada wykształcenie średnie techniczne. W okresie od 1 stycznia 1995 r. do 31 stycznia 2004 r. zatrudniony był w (...) Sp. z o.o. jako prezes zarządu, w okresie od 1 października 2004 r. do 27 maja 2005 r. jako dyrektor oddziału w Przedsiębiorstwie Handlowym (...) S.A., w okresie od 1 marca 2006 r. do 30 czerwca 2006 r. jako pełnomocnik zarządu w (...) Sp. z o.o.

Dnia 9 listopada 2007 r. odwołujący się zwrócił się do ZUS o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Po rozpoznaniu wniosku, na skutek orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o braku niezdolności do pracy odwołującego się decyzją z 22 lutego 2008 r. odmówił mu przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. Po wniesieniu przez odwołującego się sprzeciwu i orzeczeniu komisji lekarskiej ZUS o braku niezdolności do pracy odwołującego się, Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 25 maja 2008 r. odmówił mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

T. J. odwołał się od powyższej decyzji ZUS do Sądu Okręgowego Warszawa -Praga w Warszawie inicjując tym samym postępowanie w sprawie o sygn. akt VII U 1086/08. Wyrokiem z 10 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił odwołania T. J. od decyzji ZUS z 22 lutego 2008 r. i z 6 maja 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie na skutek wniesionej apelacji wyrokiem z 18 listopada 2009 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa — Praga w W. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie pod sygn. II U 1402/09 postanowieniem z 22 września 2010 r. uchylił obie decyzje i przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania.

Decyzją z 27 października 2010 r. ZUS II Oddział w W., wobec orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, odmówił T. J. prawa do renty. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej z 9 grudnia 2010 r. T. J. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 31 grudnia 2011 r. Na tej podstawie organ rentowy wydał 8 lutego 2011 r. decyzję o ustaleniu od 1 stycznia 2010 r. renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 31 grudnia 2011 r.

W dniu 7 listopada 2011 r. odwołujący się wystąpił o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z 10 stycznia 2012 r. ZUS przyznał odwołującemu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do 31 grudnia 2012 r. Kolejnymi decyzjami ZUS przyznawał świadczenie na dalsze okresy. Jednocześnie w związku z orzeczeniami lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS o braku całkowitej niezdolności do pracy ZUS wydawał decyzje odmowne w sprawie przeliczenia renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Decyzją z 21 grudnia 2016r. organ rentowy ustalił prawo do renty na dalszy okres z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 19 lutego 2021 r.

W związku ze znacznym pogorszeniem się zdrowia ubezpieczony 28 sierpnia 2017r. wystąpił o rentę i wydanie orzeczenia stosownie do jego stanu zdrowia oraz niepełnosprawności. W związku ze złożonym wnioskiem odwołujący się został skierowany na badanie przez lekarza orzecznika, który orzeczeniem z 6 października 2017r. orzekł, że T. J. nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Po wniesieniu sprzeciwu od powyższego orzeczenia przez odwołującego się Komisja Lekarska orzeczeniem z dnia 15 listopada 2017r. podtrzymała stanowisko i również orzekła, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Decyzją z 17 listopada 2017 r. ZUS II oddział w W. odmówił T. J. prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do

pracy. Od powyższej decyzji ubezpieczony odwołał się do Sądu Okręgowego Warszawa -Praga w Warszawie inicjując niniejsze postępowanie.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, chorób zakaźnych, reumatologii i medycyny pracy celem ustalenia czy odwołujący się jest zdolny czy też całkowicie lub częściowo niezdolny do pracy zarobkowej, ze szczególnym wskazaniem daty powstania tej niezdolności, czy jest to niezdolność trwała czy okresowa, a jeżeli okresowa to na jaki okres, jeżeli nastąpiła zmiana stanu zdrowia ubezpieczonego (poprawa lub pogorszenie) to na czym ona polegała.

Na podstawie dokumentacji medycznej i opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii i psychiatrii dr n. med. B. Z., ortopedii M. G., reumatologii dr med. K. W. (3), z zakresu medycyny pracy D. S., z zakresu chorób zakaźnych dr n. med. J. P., Sąd Okręgowy ustalił, że u odwołującego się rozpoznano następujące schorzenia: w 1991 roku uraz głowy. Po około roku od urazu zaczęły występować chwilowe utraty świadomości, rozpoznawane jako padaczka. Odwołujący się miał wdrożone leczenie przeciwpadaczkowe. W tym czasie w badaniach EEG były zapisy nieprawidłowe. Po kilku latach leczenia napady wygasły, ubezpieczony przestał brać leki. W latach 90 - tych był okresowo na rencie, w tym z przesłanek psychiatrycznych z powodu „depresji endogennej”.

W 2007 r., będąc na nartach, ubezpieczony doznał urazu prawego barku. Wówczas rozpoznano złamanie kości ramiennej prawej. Od tego okresu zaczęły się problemy ubezpieczonego związane z prawym barkiem - bóle, ograniczenie ruchomości. W maju 2007 r. T. J. miał wykonane badanie elektromiograficzne, które wykazało niewielkie uszkodzenie nerwów wychodzących z tylnego pęczka oraz górnego pnia (nadłopatkowego) splotu ramiennego prawego. Ponadto stwierdzano ubytek czynnych włókien czuciowych nerwu łokciowego prawego. 16 maja 2007 r. rozpoznano u odwołującego się podejrzenie pourazowego uszkodzenia splotu ramiennego prawego, stan po pęknięciu główki kości ramiennej prawej, padaczkę skroniową w wywiadzie, stan po urazie czaszki po wypadku komunikacyjnym. Od października 2009 r. u odwołującego się rozpoznano stawową boreliozę z mnogimi bólami wielostawowymi i klinicznym obrazem lewostronnej rwy kulszowej. Stwierdzono różne zmiany w stawach i rozsiane w kościach. W marcu 2010 r. wnioskodawca przebywał w oddziale neurologicznym szpitala przy ul. (...), z którego został wypisany z rozpoznaniem: przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego, lewostronną rwą kulszową. Badanie rezonansu kręgosłupa lędźwiowego wykazało zmiany zwyrodnieniowe tarcz L5 - 5 1, bez cech wypukliny dyskowej. U odwołującego się rozpoznano zapalenie stawów w przebiegu boreliozy, zapalenie stawu krzyżowo - biodrowego lewego, prawdopodobnie na tle gruźlicy, przebytego zakażenia boreliozą.

W sierpniu 2017 r. u odwołującego się rozpoznano drętwienie prawej strony twarzy, niedoczulica prawej strony twarzy, stan po przebytej boreliozie, nadciśnienie tętnicze, hyperlipidemia, kamicy nerkową w wywiadzie, uszkodzenie prawego stawu barkowego, pourazowe uszkodzenie prawego splotu barkowego, wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowo - dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowego, stan po operacji z powodu ciasnoty kanału kręgowego L4-I5.L5-S1, osteopenia, zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa, stan po przebyłym zapaleniu kości krzyżowej o etiologii gruźliczej.

Z odchyleń w stanie neurologicznym biegły sądowy z zakresu neurologii i psychiatrii dr n. med. B. Z. stwierdził słabe odruchy fizjologiczne z obu kończyn górnych, obustronny brak odruchów kolanowych i skokowych, objawy korzeniowe szyjne i lędźwiowe raczej nieobecne. Biegły wskazał, że obraz może sugerować polineuropatię. Bólów zespół korzeniowy jest praktycznie nieobecny. Z przesłanek neurologicznych w stosunku do zawodu pracownika umysłowego biegły wskazał, że nie ma przesłanek do wnioskowania całki witej niezdolności do pracy.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii M. G. w opinii wskazał, że badany nie utracił całkowicie zdolności do pracy. Stwierdził, że u odwołującego się stwierdza częściową niezdolność do pracy trwale. Poza stawem barkowym prawym (po urazie) nie występuje ograniczenie ruchomości innych stawów. Nie występują też objawy stanu zapalnego innych stawów. W obrębie kręgosłupa tułowiowego ruchy są ograniczone o około połowę, ale zachowana jest ruchomość, przy dobrej stabilności po leczeniu operacyjnym w 2015 r., co pozwala na wykonywanie pracy umysłowej choćby na pół etatu. W opinii uzupełniającej biegły M. G. wskazał, że w zakresie ortopedycznym stan zdrowia odwołującego się jest

stabilny i przed 1 grudnia 2017 r. nie nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia. Aktualnie odwołujący się jest częściowo niezdolny do pracy na trwałe. Biegły zaopiniował, że odwołujący się, także ze zmianami i schorzeniami kręgosłupa może wykonywać pracę siedzącą przed monitorem przez 3,5 godziny dziennie, może przyjmować leki przeciwbólowe, które powodują istotne złagodzenie dolegliwości bólowych, nie powodując jednocześnie zaburzenia koncentracji i nie ograniczając możliwości wykonywania pracy. W ocenie biegłego odwołujący się może wykonywać pracę na pół etatu, korzystać z dwutygodniowych serii rehabilitacji 2-3 razy w roku. Biegły wskazał, że w jego ocenie odwołujący się zupełnie swobodnie może wykonywać pracę na pół etatu.

Biegła Sądowa reumatolog dr med. K. W. (3) w zakresie swojej specjalizacji rozpoznała u odwołującego się: spondyloartropatia niesklasyfikowana u osoby z HLA-B27- do dalszej obserwacji, przebyte zapalenie stawów w przebiegu zakażenia krętkiem Borelia burgdorferii (Borelioza II okres), przeleczone antybiotykami, przebyte zapalenie kości krzyżowej na tle gruźlicy, przeleczone p/prątkowo, chorobę zwyrodnieniową stawów kręgosłupa z wielopoziomową dyskopatią w odcinku L/S, przebytą poronną postacią choroby Scheuermanna, stan po stabilizacji przez nasadowej L4-S2 z powodu stenozы kanału kręgowego na tle dyskopatii, stan po urazie prawego stawu barkowego z uszkodzeniem splotu barkowego – 2007 r. oraz osteopenię (DXA 2015).

We wnioskach biegła reumatolog dr med. K. W. (3) wskazała, że istniejące dysfunkcje w zakresie układu ruchu nie są podstawą do uznania całkowitej niezdolności do pracy z przyczyn reumatologicznych. Biegła podkreśliła także, że istniejące niektóre rozpoznania z kręgu reumatologicznego budzą jej zastrzeżenia. W ocenie biegłej rozpoznanie zeszywniającego zapalenia stawów kręgosłupa jest mało prawdopodobne. Biegła wyjaśniła szczegółowo dlaczego takie są jej wnioski analizując badanie RM stawów oraz badaniu rtg kręgosłupa LIS. Biegła wskazała, że u odwołującego się co najwyżej można rozpoznać niesklasyfikowaną spondyloartropatię u osoby z HLA-B-27. To i pozostałe rozpoznania, oraz idący za tym stopień uszkodzenia układu ruchu nie dają przesłanek pozwalających orzec całkowitą niezdolność do pracy z przyczyn reumatologicznych. W ocenie biegłej ustalona częściowa niezdolność do pracy, do czasu nabycia przez odwołującego się praw emerytalnych jest jak najbardziej zasadna.

Biegła sądowa z zakresu medycyny pracy D. S. rozpoznała u odwołującego się nadciśnienie tętnicze, spondyloartropatię niesklasyfikowaną u osoby z HLA A27 do dalszej obserwacji, przebyte zapalenie stawów w przebiegu zakażenia krętkiem Boreli burgdorferi (borelioza II okres) przeleczone antybiotykami, przebyte zapalenie kości krzyżowej na tle gruźlicy przeleczone p/prątkowo, chorobę zwyrodnieniową stawów kręgosłupa z wielopoziomową dyskopatią w odcinku LIS, przewlekłą poronną postacią choroby Schoermanna, stan po stabilizacji przez nasadowej L4IS 1 z powodu stenozы kanału kręgowego na tle dyskopatii 28 września 2015r., stan po urazie prawego stawu barkowego z uszkodzeniem splotu barkowego - 2007r., w wywiadzie uraz głowy i padaczkę pourazową, która wygasła kilkanaście lat temu, osteopenia (DXA 2015r), hiperlipidemia, kamica nerkowa w wywiadzie, zmiana o typie gruczolaka, torbieli pajęczynówki w przysadce - do diagnostyki endokrynologicznej, zespół otępienny. W ocenie biegłej schorzenia i stopień ich zaawansowania nie powodują obecnie całkowitej niezdolności do pracy.

Biegły sądowy z zakresu chorób zakaźnych dr n. med. J. P. rozpoznał u odwołującego się stan po przebytych i wyleczonych zakażeniach Borelia burgdorferi, nadciśnienie tętnicze, hiperlipidemia, stan po zapaleniu stawów krzyżowo-biodrowych o podłożu swoistym, wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatia kręgosłupa lędźwiowego po leczeniu operacyjnym, pourazowe uszkodzenie splotu barkowego. Stwierdził obecnie brak cech czynnej boreliozy. W ocenie biegłego ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy z powodu żadnej choroby zakaźnej lub jej następstw. Zdaniem biegłego ograniczenia w możliwości podjęcia pracy mogą wynikać z powodów ortopedycznych, neurologicznych lub internistycznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalili w oparciu o dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy i akt rentowych, opinii biegłych, w szczególności na podstawie dokumentacji medycznej odwołującego się. Dowody te nie były kwestionowane przez strony postępowania, a mając na względzie charakter sprawy oraz brak zastrzeżeń do ich treści Sąd pierwszej instancji uwzględnił je w całości jako wiarygodne. Ustalając stan faktyczny oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu neurologii i psychiatrii dr n. med. B. Z., ortopedii M. G., reumatologii dr med. K. W. (3), z zakresu medycyny pracy D. S., z zakresu chorób zakaźnych dr n. med. J. P..

Sąd pierwszej instancji podzielił w całości przedstawione przez biegłych stanowiska. Przedmiotowe opinie zostały poprzedzone analizą dokumentacji medycznej odwołującego się, oraz badaniami, zawierały opis rozpoznanych u niego schorzeń oraz przebiegu ich leczenia. Biegli w zakresie swoich specjalności sformułowali wnioski opinii stanowiące odpowiedź na tezę dowodową Sądu w sposób klarowny i jednoznaczny, uzasadnili swoje stanowisko i odnosili się do innych orzeczeń lekarskich wydanych w przedmiocie stanu zdrowia odwołującego się. Sąd Okręgowy uznał ww. opinie za rzetelne i dostatecznie umotywowane.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że pełnomocnik odwołującego się wnosił zastrzeżenia do opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii dr n.med. B. Z., biegłego sądowego lek. Med. M. G. oraz z zakresu medycyny pracy D. S., wnosząc o wydanie opinii uzupełniających w zakresie opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii dr n.med. B. Z., biegłego sądowego lek. Med. M. G. oraz z uwagi na brak samodzielnej analizy stanu zdrowia dokonanej przez biegłą sądową z zakresu medycyny pracy D. S. o wydanie opinii przez innego biegłego z zakresu medycyny pracy. Z uwagi na stan zdrowia biegłego dr.n.med. B. Z. i zaprzestanie wydawania przez niego opinii, Przewodniczący zarządzeniem z 3 marca 2020 r. odstąpił od przeprowadzenia opinii uzupełniającej przez dr n.med. B. Z. oraz pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego albowiem wszystkie sporządzone w sprawie opinie biegłych sądowych mogą stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwalając na nie budzące jakichkolwiek wątpliwości przyjęcie, że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Opinie te, w ocenie Sądu, spełniały wymogi z art. 285 k.p.c., oparte są na starannej ocenie dokumentacji lekarskiej oraz wynikach badań przedmiotowych. Biegli ocenili charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu wnioskodawcy oraz logicznie i wyczerpująco uzasadnili swoje wnioski końcowe. Poszczególni lekarze są ekspertami w swoich dziedzinach i brak jest podstaw do przyjęcia, że dobrane przez nich metody badania czy dokonana analiza dotychczasowej dokumentacji nie odpowiadają obowiązującym w tym zakresie standardom. Wbrew dokonanej przez pełnomocnika odwołującego się negatywnej oceny opinii biegłej sądowej medycyny pracy wskazać należy, że wobec wielorakości schorzeń odwołującego się, ma ona istotne znaczenie gdyż odzwierciedla holistyczną ocenę wpływu tych schorzeń na możliwość wykonywania przez ubezpieczonego zatrudnienia zgodnego z jego kwalifikacjami. Biegła wskazała wprost, że współistnienie wszystkich rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń i ich zaawansowanie nie powodują obecnie całkowitej niezdolności do pracy. Również ostatnio rozpoznane otępienie ma łagodne nasilenie. Zaś pozostałe wyniki wskazują na istnienie u odwołującego się zaburzeń poznawczych, wobec powyższego schorzenia te nie powodują całkowitej niezdolności do pracy, choć ubezpieczony wymaga dalszej pogłębionej diagnostyki neuropsychologicznej. Sąd podkreślił, że opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy była opinią uwzględniającą wszystkie schorzenia ubezpieczonego i ich łączne skutki w zakresie upośledzenia zdolności do pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Sąd Okręgowy nie ma obowiązku uwzględnić kolejnych wniosków o dowód z opinii innego biegłego tej samej specjalności, jeżeli przeprowadzona już opinia jest kompletna, jasno sformułowana, odpowiada na postawione tezy dowodowe i jest należycie uzasadniona, a we wniosku strony brak jest konkretnych uwag i argumentów lub też nie podważają one miarodajności dotychczasowej opinii.

Sąd wskazał też, że każdy z biegłych opiniował stan zdrowia odwołującego się na dzień wydania decyzji a także w zakresie specjalizacji odpowiadającej danemu biegłemu. Żadne ze schorzeń odwołującego się nie dawało podstaw do uznania, że jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Pełnomocnik odwołującego się wnosząc zarzuty do opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. G. wskazywał, że została ona sporządzona w oparciu o nieaktualne dane i bez przeprowadzenia badania odwołującego się, oraz biegły nie odpowiedział na pytanie czy pozostałe dolegliwości odwołującego się mogą utrudniać lub uniemożliwić wykonywanie pracy na 1/2 etatu oraz czy wnioski końcowe zawarte w opinii biegłego dotyczyły włącznie dolegliwości ortopedyczno-traumatologicznych z pominięciem innych schorzeń odwołującego się. Tym niemniej wskazać należy, że w opinii uzupełniającej biegły sądowy wyjaśniał wątpliwości co do sporządzonej przez niego opinii na dzień jej wydania

oraz dokonywał oceny zdrowia odwołującego się w zakresie dotyczącym dziedziny zdrowia, w której się specjalizuje, a zatem w zakresie ortopedycznym, zaś opinia uzupełniająca wskazuje, że stan zdrowia odwołującego się jest stabilny i przed 1 grudnia 2017 r. nie nastąpiło pogorszenie jego stanu zdrowia.

Tak sformułowane zastrzeżenia wobec opinii, zdaniem Sądu Okręgowego nie mogły skutkować wzruszeniem jej waloru dowodowego.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne i wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii prawa T. J. do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Na mocy skarżonej decyzji organ rentowy odmówił mu prawa do powyższego świadczenia, wskazując, że Komisja Lekarska ZUS uznała go za osobę niebędącą całkowicie niezdolną do pracy. Odwołujący się nie zgodził się ze skarżoną decyzją organu rentowego wskazując, że z uwagi na stan zdrowia nie może podjąć pracy. Spór w sprawie koncentrował się więc wokół tego, czy stan zdrowia odwołującego się uzasadnia zakwalifikowanie go jako osoby całkowicie niezdolnej do pracy, a wobec bezsporności pozostałych przesłanek koniecznych do uzyskania ww. świadczenia, w konsekwencji czy przysługuje mu prawo do renty z tego tytułu.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy powołał się na art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynika, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

- 1) jest niezdolny do pracy,
- 2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy,
- 3) niezdolność do pracy powstała w okresach składkowych wymienionych w ustawie albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

W treści wskazanej regulacji zostały określone warunki konieczne do powstania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, które muszą być spełnione łącznie.

Zgodnie z art. 12 ustawy emerytalnej niezdolność do pracy jest kategorią ubezpieczenia społecznego łączącą się z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu bez rokowania jej odzyskania po przekwalifikowaniu. Przepis art. 12 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej rozróżnia dwa stopnie niezdolności do pracy - całkowitą i częściową. W myśl ww. przepisów osobą częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Z kolei całkowita niezdolność do pracy polega na utracie zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Przesłanka niezdolności do jakiejkolwiek pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., sygn. II UKN 134/00 i z 7 września 1979 r., sygn. II URN 111/79). Przy ocenie stopnia i trwałości tej niezdolności oraz rokowania, co do jej odzyskania uwzględnia się zarówno stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwość przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, jak i możliwość wykonywania pracy dotychczasowej lub podjęcia innej oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne ubezpieczonego (art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2004 r., sygn. II UK 222/03).

Ocena niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających z tego ograniczeń możliwości wykonywania zatrudnienia wymaga wiadomości specjalnych. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczących prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, do dokonywania ustaleń w zakresie oceny stopnia zaawansowania chorób oraz ich wpływu na stan czynnościowy organizmu, uprawnione są osoby posiadające fachową wiedzę medyczną, a zatem okoliczności tych można dowodzić tylko przez dowód z opinii biegłych sądowych, zgodnie z treścią art. 278 k.p.c. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny

zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Dlatego też opinie sądowno - lekarskie sporządzone w sprawie przez lekarzy specjalistów, mają zasadniczy walor dowodowy dla oceny schorzeń wnioskodawcy.

Mając na względzie treść przywołanych wyżej przepisów oraz prezentowane poglądy orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w całości podzielił, w toku niniejszego postępowania Sąd przeprowadził dowody z dokumentacji medycznej odwołującego się załączonej do akt rentowych oraz opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii, z zakresu chorób zakaźnych, reumatologii i medycyny pracy.

Wynikiem tak przeprowadzonego postępowania dowodowego było stwierdzenie, że odwołujący się nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Z dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń wynika, że T. J. cierpi z powodu nadciśnienia tętniczego, spondyloartropatii niesklasyfikowanej u osoby z HLA A27, przebytego zapalenia stawów w przebiegu zakażenia krętkiem Boreli burgdorferi (borelioza II okres), przebytego zapalenia kości krzyżowej na tle gruźlicy, choroby zwyrodnieniowej stawów kręgosłupa z wielopoziomą dyskopatią w odcinku LIS, przewlekła poronnej postaci choroby Schoermanna, stanu po stabilizacji przeznasadowej L4/S1 z powodu stenozy kanału kręgowego na tle dyskopatii 28 września 2015r., stanu po urazie prawego stawu barkowego z uszkodzeniem splotu barkowego - 2007r., stanu po urazie głowy i padaczki pourazowej, która wygasła kilkanaście lat temu, osteopenia (DXA 2015r), hiperlipidemii, kamicy nerkowej, zmiany o typie gruczolaka, torbieli pajęczynowej w przysadce. Całokształt powyższych okoliczności stanu zdrowia odwołującego się nie uzasadnia jednak stwierdzenia, że jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy. O ile ogólny stan zdrowia odwołującego się cechuje się niewątpliwie pewnym ograniczeniem sprawności, to nie ma on charakteru znacznego na tyle aby można było uznać, że prowadzi do całkowitej niezdolności do pracy biorąc pod uwagę kwalifikacje odwołującego się i charakter wykonywanej uprzednio pracy. Potwierdzają to w szczególności badania przedmiotowe przeprowadzone przez biegłego neurologa dr n. med. B. Z., w których stwierdził on, że z odchyień w stanie neurologicznym - słabe odruchy fizjologiczne z obu kończyn górnych, obustronny brak odruchów kolanowych i skokowych, objawy korzeniowe szyjne i lędźwiowe raczej nieobecne. Biegły z przesłanek neurologicznych w stosunku do zawodu pracownika umysłowego nie znalazł podstaw do wnioskowania całkowitej niezdolności do pracy, zaś liczne różne rozpoznania najmniej dotyczą układu nerwowego. Również biegły sadowy ortopeda M. G. wskazywał, że poza stawem barkowym prawym (po urazie) nie występuje ograniczenie ruchomości innych stawów. Nie występują też objawy stanu zapalnego innych stawów. W obrębie kręgosłupa tułowiowego ruchy są ograniczone do około połowy, ale zachowana ruchomość, przy dobrej stabilności po leczeniu operacyjnym w 2015 r. pozwala na wykonywanie pracy umysłowej choćby na pół etatu. Zdaniem biegłego analiza przedstawionej dokumentacji, zebrany wywiad oraz przeprowadzone badanie, pozwalają stwierdzić, że badany nie utracił całkowicie zdolności do pracy. Tym niemniej biegły stwierdził częściową niezdolność do pracy trwale.

Dr med. K. W. (3) potwierdziła, że istniejące u odwołującego się rozpoznania i idący za nimi stopień uszkodzenia ruchu nie dają przesłanek pozwalających na uznanie całkowitej niezdolności do pracy. Wskazywała ona na dolegający odwołującemu się ból i ograniczenie rotacji w prawym stawie barkowym, bolesność pojedynczych stawów międzypaliczkowych prawej ręki, bez obrzęków stawowych, bez cech zapalenia stawów, ruchomość w stawach biodrowych, kolanowych, skokowych, palców stóp zachowana, bez bólu, bez obrzęków, płaskostopie poprzeczne oraz halux P>L, blizna po operacji kręgosłupa LIS. Pogłębienie kyfozy piersiowej z wygładzeniem odcinka LIS, bez wzmożenia napięcia mięśni przykręgosłupowych, bolesność przy ruchach, szczególnie w odcinku L/S. Bez cech zespołu korzeniowego. Objaw Schobera nie do ocen ze względu na przebytą operację odcinka L/S kręgosłupa.

Także pozostali biegli ponad wszelką wątpliwość wykluczyli takie dolegliwości, które osobno jak i łącznie mogłyby stanowić podstawę wydania orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego, choć niewątpliwie występujące ograniczenia można zakwalifikować jako częściową niezdolność do pracy.

Stanowisko biegłych było jednoznaczne i nie zostało skutecznie zakwestionowane przez odwołującego się, ani przez jego pełnomocnika. Przy ocenie materiału dowodowego, podnoszone przez pełnomocnika odwołującego się zastrzeżenia do opinii były ogólnikowe i nie odnosiły się do kwestii merytorycznych. Sąd zaznaczył przy tym, że ocena stanu zdrowia danej osoby w kontekście jej zdolności do pracy musi odbywać się w oparciu o kryteria

obiektywne, do których nie należą odczucia tej osoby. Subiektywne odczucie strony co do jej stanu zdrowia nie może skutkować wzruszeniem wniosków poczynionych przez biegłych z zakresu medycyny, którzy są specjalistami w swoich dziedzinach i którzy ponadto wydali opinię w oparciu o całokształt udostępnionej w toku postępowania dokumentacji medycznej oraz badanie przedmiotowe wnioskodawcy oraz w sposób przekonujący uzasadnili swoje stanowisko. W takim wypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 1998 r., sygn. II UKN466/97; z 18 września 2014 r., sygn. I UK22/14; z 24 czerwca 2015 r., sygn. I UK 345/14).

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem rozpoznania sądu odwoławczego jest prawidłowość skarżonej decyzji na dzień jej wydania, a w kontekście decyzji odmownej w przedmiocie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - także z uwzględnieniem stanu zdrowia odwołującego się na dzień jej wydania.

Przy ocenie stanu zdrowia odwołującego się Sąd Okręgowy uwzględnił również inne okoliczności takie jak wiek oraz posiadane przez niego kwalifikacje. Na dzień orzekania odwołujący się miał 63 lata, posiada wykształcenie średnie techniczne oraz doświadczenie zawodowe w wykonywaniu pracy umysłowej. Również w tym zakresie biegli sądowi nie dostrzegli przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy umysłowej w ograniczonym zakresie choćby na pół etatu.

W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że stan zdrowia odwołującego się na dzień wydania skarżonej decyzji nie uzasadniał uznania go za osobę całkowicie niezdolną do pracy. W konsekwencji odwołujący się nie spełniał przesłanki określonej w art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, a tym samym kumulatywnie warunków koniecznych do nabycia prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za prawidłową i zgodną z prawem, wobec czego oddalił odwołanie T. J. jako niezasadne, na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację wniósł odwołujący się zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 i wniósł o uchylenie w tej części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku - po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego - przez orzeczenie o zmianie zaskarżonej decyzji i przyznanie odwołującemu się prawa do renty z tytułu całkowitej (stałej lub okresowej nie dłużej niż do 19 lutego 2019 r.) niezdolności do pracy, począwszy od dnia złożenia wniosku od 28 sierpnia 2017 r., ewentualnie w innej dacie ustalonej Sąd.

Apelujący wniósł również o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a także przyznanie ze środków Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika odwołującego się wynagrodzenia za pomoc prawną pełnioną z urzędu wobec odwołującego się, według stawki minimalnej powiększonej o 50 %, zwiększonej o podatek VAT.

Odwołujący się zarzucił Sądowi Okręgowemu:

A. nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 1481 § 1 k.p.c. i zw. z art. 20512 § 2 k.p.c.) przez pozbawienie ubezpieczonego możliwości obrony swych praw wskutek rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym bez uprzedniego rozpoznania wniosków dowodowych odwołującego się i bez uprzedzenia stron o zamiarze rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, co pozbawiło stronę możliwości złożenia zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. oraz ograniczyło ich inicjatywę dowodową;

B. niewyjaśnienie wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez:

a) bezkrytyczną akceptację opinii biegłego sądowego dr n. med. B. Z. specjalisty neurologii i psychiatrii z 8 marca 2018 r., pomimo zarzutów złożonych w punkcie 5 pisma odwoławczego się z 20 listopada 2019 r. i braku realizacji zlecenia Sądu oznaczonego w punkcie 1. postanowienia z 1 lutego 2018r, wniosku o sporządzenie opinii uzupełniającej przez udzielenie odpowiedzi na pytania i uwzględnienie nowej dokumentacji znajdującej się na kartach 84-91;

b) bezzasadne odstąpienie od sporządzenia opinii przez innego biegłego neurologa, mimo podjęcia przez Sąd Okręgowy nieskutecznej próby przeprowadzenia opinii uzupełniającej przez biegłego sądowego dr n. med. B. Z.;

c) niedopuszczenie dowodu z opinii innego niż biegła D. S. biegłego z zakresu medycyny pracy, pomimo licznych zastrzeżeń co do miarodajności sporządzonej przez nią opinii;

d) niepowołanie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu nefrologii i kardiologii na okoliczności tożsame z zawartymi w postanowieniu dowodowym z 1 lutego 2018 r. pomimo, że biegła D. S. wskazała na schorzenia odwoływającego się w tym zakresie oraz podała, że wymaga on dalszej opieki w poradni kardiologicznej;

Skarżący wskazał, że wszystkie powyższe nieuwzględnione wnioski dowodowe zmierzały bezpośrednio do ustalenia istotnej okoliczności, tj. całkowitej niezdolności odwoływającego się do pracy;

e) nieustalenie kompetencji odwoływającego się co do możliwości podjęcia pracy umysłowej ani jego zdolności do ich uzupełnienia;

C. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 1481 § 1 k.p.c. przez rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, w sytuacji gdy sąd nie miał rozpoznanych części zgłoszonych przez odwoływającego się wniosków dowodowych, nadto Sąd Okręgowy nie uprzedził o takim zamiarze, co wykluczyło złożenie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. ponagłeń lub nowych wniosków dowodowych,

b) art. 286 k.p.c. w zw. z art. 236 § 1 k.p.c. i art. 235 2 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosków dowodowych zgłoszonych przez odwoływającego się w pismach z 20 listopada 2019r oraz z dnia 20 marca 2020r, mimo zgłaszanych zastrzeżeń w kwestiach istotnych dla sprawy oraz, mimo że opinia biegłego z zakresu medycyny pracy nie uwzględniała później sporządzonej opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych;

D. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób niewszechstronny, gdyż z pominięciem dokumentacji medycznej złożonej przez odwoływającego się, potwierdzających fakt istotnych problemów neurologicznych, nieuwzględnionych przez biegłego neurologa B. Z., oraz z pominięciem faktu ostatniego zatrudnienia odwoływającego się w 2006 r. i związanych z tym konsekwencji; z pominięciem również faktu, że stwierdzenie całkowitej niezdolności do pracy dotyczy okresu od 28 sierpnia 2017r. do 19 lutego 2019r. - niecałe 1,5 roku poprzedzające wejście odwoływającego się w wiek emerytalny, co przemawiałoby za mniej wymagającym stanowiskiem,

b) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego przez przyjęcie, że odwołujący się przy pełnej liście jego schorzeń w tym natury neurologicznej, w wieku 63 lat w dacie wydania decyzji ZUS, ostatniego zatrudnienia 11 lat przed datą wydania decyzji ZUS posiada kompetencje do pełnienia pracy umysłowej we współczesnych realiach w dobie postępującej informatyzacji, bądź posiadał w 2017 r. zdolności psychofizyczne ku temu, żeby te kompetencje posiadać.

c) w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania.

- Nie sposób uznać, że fakt, iż biegły nie może sporządzić opinii uzupełniającej z przyczyn zdrowotnych decyduje o tym, że wniosek dowodowy jest niezasadny. W takiej sytuacji Sąd powinien dopuścić sporządzenie opinii uzupełniającej przez innego biegłego.

- Nie sposób przyjąć, że opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy - pomimo zastrzeżeń wskazanych w punktach 7 i 8 pisma odwołującego się z 20 listopada 2019r - odzwierciedla holistyczną ocenę wpływu schorzeń na możliwość wykonywania przez odwołującego się zatrudnienia zgodnego z jego kwalifikacjami nie znając tych kwalifikacji.

- Z jednej strony Sąd uznaje opinię biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy jako kompleksową, z drugiej strony kieruje sprawę do biegłego z zakresu chorób wewnętrznych co podważa „holistyczną ocenę wpływu schorzeń - na możliwość wykonywania zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami odwołującego się”.

- Jeżeli Sąd Okręgowy uznaje opinię biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy za miarodajną, to dlaczego nie wnosi o sporządzenie opinii przez biegłych z zakresu nefrologii i kardiologii na okoliczności tożsame z tymi zawartymi w postanowieniu dowodowym z 1 lutego 2018 roku. Wszak biegła D. S. wskazała w treści opinii na schorzenia odwołującego się w tym zakresie, oraz podała, że wymaga dalszej opieki w Poradni Kardiologicznej. To oznacza, że sytuacja wymagała weryfikacji zdolności zatrudnienia odwołującego się w kontekście kolejnych schorzeń. Brak jest informacji o tym, że biegła D. S. ma specjalizację w zakresie nefrologii lub kardiologii.

E. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 57 ust. 1 pkt 1) ustawy o emeryturach i rentach z Funduszy Ubezpieczeń Społecznych polegającą na uznaniu, że osoba z pakietem schorzeń różnego rodzaju (w tym również neurologicznych), będąca w wieku 63 lat, ostatnio zatrudniona przed 11 laty, w dniu 17 listopada 2017 r. nie była osobą całkowicie niezdolną do pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej.

Odwołujący się wniósł o przeprowadzenie dowodów na fakt, że:

1) odwołujący się w okresie od 28 sierpnia 2017 r. i później był całkowicie niezdolny do pracy. W celu wykazania tej okoliczności skarżący wniósł o:

a. zwrócenie się do placówek medycznych podanych na kartach 84-91 o dostarczenia pełnej dokumentacji dotyczącej odwołującego się od sierpnia 2017 r. do lutego 2019 r. i dopuszczenie dowodu z dostarczonych dokumentów,

b. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego neurologa z uwzględnieniem ww. dokumentacji oraz tej z kart 84-91,

c. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu nefrologii i kardiologii na okoliczności tożsame z zawartymi w postanowieniu dowodowym z 1 lutego 2018 r. na okoliczności tam wskazane z uwzględnieniem wskazanej wyżej dokumentacji, oraz z kart 84-91,

d. po wykonaniu ww. opinii - dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, przy uwzględnieniu treści wcześniej sporządzonych opinii biegłych (z wyłączeniem opinii biegłej D. S.) na okoliczności tożsame z tymi zawartymi w postanowieniu dowodowym z 1 lutego 2018 r. z uwzględnieniem ww. dokumentacji oraz z kart 84-91,

2) Odwołujący się 28 sierpnia 2017 r. i później nie miał kompetencji w zakresie odbioru informacji, ich zapamiętywania i przetwarzania i podejmowania decyzji z wykorzystaniem internetu, multimedialnych mediów społecznościowych - do podjęcia pracy umysłowej na pół etatu ani zdolności ku temu, żeby w krótkim czasie je posiadać. W celu wykazania tego faktu odwołujący się wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie - po uprzednim przeprowadzeniu badania odwołującego się - dowodu z opinii biegłego neurologa i biegłego z zakresu medycyny pracy.

Odwołujący się wskazał, że powyższy wniosek dowodowy został zgłoszony w apelacji, gdyż zgłoszenie przed Sądem pierwszej instancji było planowane po rozpoznaniu wniosków zgłoszonych w pismach z 20 listopada 2019 r. i 20 marca 2020 r. lecz nie zostało umożliwione przez Sąd Okręgowy, gdyż w sposób niespodziewany został wydany wyrok na posiedzeniu niejawnym .

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu, który może wywołać najpoważniejsze konsekwencje procesowe – mianowicie do zarzutu nieważności postępowania.

Skarżący podnosił, że w niniejszej sprawie doszło do nieważności postępowania w postaci pozbawienia odwołującego się możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), wobec wydania przez Sąd Okręgowy wyroku na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 1481 § 1 k.p.c. bez uprzedniego rozpoznania zgłoszonych przez skarżącego wniosków dowodowych.

W tym kontekście Sąd odwoławczy podkreśla, że zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga po pierwsze, rozważenia, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego, po drugie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a więc czy istniał związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania, i po trzecie, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2020 r., sygn. V CSK 569/19, Legalis nr 2468061).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego w zakresie rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym. Przepis art. 1481 k.p.c. umożliwia Sądowi pierwszej instancji rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne (§1). Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo (§ 3).

T. J. nie zawarł w odwołaniu wniosku o przeprowadzenie rozprawy jak również wniosków dowodowych. Dopiero w piśmie procesowym sporządzonym przez pełnomocnika z urzędu odwołującego się (k. 166-169 a.s.) zawarte zostały wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych. Należy w tym aspekcie zauważyć, że zgodnie z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, zawarcie w treści pozwu (w tym wypadku odwołania pełniącego rolę pozwu) wniosków dowodowych, których przeprowadzenie może nastąpić wyłącznie na rozprawie, jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o przeprowadzenie rozprawy w rozumieniu art. 1481 § 3 k.p.c. W niniejszej sprawie w samym odwołaniu nie zostały zawarte żadne wnioski dowodowe, a nadto, nawet gdyby uznać, że pismo sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika skarżącego może wywołać wiążące skutki procesowe w tym zakresie (nie było ono pierwszym pismem w sprawie), to wnioskowane w tym piśmie dowody nie musiały być przeprowadzane na rozprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do stwierdzenia, że wyrok w sprawie niniejszej nie mógł zostać wydany na posiedzeniu niejawnym.

Jedynie częściowo należało podzielić zarzuty odwołującego się dotyczące nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji składanych przez skarżącego wniosków dowodowych.

Odwołujący się działając przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, w piśmie procesowym z 20 listopada 2019r. (k. 166-169 a.s.) zawarł wnioski o dopuszczenie dowodów z uzupełniających opinii biegłych:

- z zakresu neurologii i psychiatrii dr n. med. B. Z.
- z zakresu ortopedii i traumatologii lek. Med. M. G.
- z zakresu medycyny pracy innego niż D. S.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii M. G. sporządził opinię uzupełniającą (k. 83 a.s.), w której udzielił odpowiedzi na pytania przedstawione przez odwołującego się. Następnie, skarżący wniósł co do tej opinii zarzuty oraz złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej tego biegłego.

Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym zostało poprzedzone postanowieniem o pominięciu powyższego wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego ortopedy M. G., na podstawie art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. (k. 201 a.s.), Sąd Okręgowy nie odniósł się natomiast do pozostałych wniosków dowodowych - tych, które dotyczyły opinii biegłego z zakresu psychiatrii i neurologii oraz z zakresu medycyny pracy, co niewątpliwie stanowi poważne naruszenie zasad procedury cywilnej, **nie doprowadziło jednak w tej konkretnej sprawie do nieważności postępowania**. Trudno bowiem w realiach przedmiotowej sprawy doszukać się faktycznego pozbawienia odwołującego się możliwości obrony jego praw. Nadto wskazać należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd nie ma obowiązku uprzedzać stron o możliwości wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym - taki obowiązek nie wynika bowiem z żadnego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego. Należy wyraźnie podkreślić, że w sytuacji, w której wyrok zostaje wydany na mocy art. 1481 k.p.c., trudno wymagać od strony postępowania by zgłaszała zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c. W takich sytuacjach konsekwencje wynikające z tej regulacji nie znajdują zastosowania i strona nie ponosi negatywnych skutków braku wniosku o wpisanie zastrzeżenia do protokołu.

W tym zakresie warto odnieść się do poglądów prezentowanych w najnowszym orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9 lipca 2020r. (w sprawie o sygn. III UK 7/19; Legalis numer 2539091) wskazał, że pierwsza część przepisu art. 162 k.p.c. określa stronie czas na „zwrócenie uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania”. W przypadku jej nieobecności na posiedzeniu, może to uczynić „na najbliższym posiedzeniu”. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji wydał jednak wyrok na posiedzeniu niejawnym nie kierując sprawy do rozpoznania na rozprawie, po rozpoznaniu wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego postanowieniem z 7 lipca 2020r. wydanym także na posiedzeniu niejawnym. W tych okolicznościach oczywistym jest zatem, że działanie „na najbliższym posiedzeniu” stało się niemożliwe. W tego typu sytuacji powstaje pytanie o wystąpienie skutku określonego w drugim zdaniu art. 162 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, konsekwencja w tym przepisie wskazana ma charakter warunkowy. Przepis wprawdzie stanowi, że „stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania”, a zatem również w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jednak jednocześnie zastrzega (co znajduje wyraz w zwrocie „chyba, że”), że nie dotyczy to przypadku, gdy zastrzeżenie nie zostało zgłoszone bez winy strony. Systematyczny sposób wykładni przepisów prawa daje silny argument do powiązania winy uczestnika postępowania (o której mowa w zdaniu drugim przepisu) z terminem nakreślonym w jego zdaniu pierwszym. Skoro ustawodawca dał czas na „zwrócenie uwagi” stronie nieobecnej „na najbliższym posiedzeniu”, to nielogiczne byłoby twierdzenie, że rozstrzygnięcie sprawy na posiedzeniu niejawnym bez uprzedzenia strony, po dopuszczeniu przez Sąd do uchybienia procesowego (w ocenie strony) i wydanie wyroku, nie wypełnia przesłanki wyłączającej skutek („strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy”).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności zaistniałych w przedmiotowej sprawie, należy podkreślić, że wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku na posiedzeniu niejawnym, uniemożliwiło odwołującemu się zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c., za co z oczywistych względów nie sposób przypisać mu winy, a zatem niewątpliwie, ma on prawo wnosić o rozpoznanie tychże uchybień i ponowne rozpoznanie wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 380 k.p.c., co zresztą uczynił.

Powyższe rozważania miały na celu wykazanie, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do nieważności postępowania na skutek wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Przechodząc do analizy pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest zatem ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w

postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., sygn. I CSK 654/14).

Sąd odwoławczy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, brak było bowiem podstaw do przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego na mocy art. 382 k.p.c., w sytuacji, w której wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty zostały już ustalone przed Sądem pierwszej instancji i wszechstronnie oraz wyczerpująco wyjaśnione. Odwołujący się, niezadowolony z wyniku postępowania usiłował wykazać, że dowody z opinii kolejnych biegłych – neurologa, nefrologa, kardiologa oraz biegłego z zakresu medycyny pracy, pozwolą jednoznacznie ustalić niezdolność odwołującego się do pracy w stopniu całkowitym. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z powyższym stanowiskiem, bowiem Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo wnikliwe i szczegółowe postępowanie dowodowe celem ustalenia wpływu stanu zdrowia odwołującego się na jego zdolność lub niezdolność do pracy, i brak jest obiektywnych przyczyn do przedłużania postępowania w drodze dopuszczania kolejnych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, skoro nie ulega wątpliwości, że brak uzasadnionych podstaw do uznania niezdolności do pracy odwołującego się w spornym okresie za całkowitą, a jedynie częściową.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, jeżeli opinia biegłego (biegłych) jest kompetentna i przekonująca, sąd nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1974 r., sygn. II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na specyfikę dowodu z opinii biegłego (biegłych), która polega na tym, że jeżeli taki dowód (dowody) został już przez sąd dopuszczony, to stosownie do art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Zarzuty dotyczące nieuwzględnienia wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii kolejnych biegłych nie mogą natomiast odnieść skutku, jeżeli wydane już przez biegłych opinie wyjaśniają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a ich fachowość i rzetelność nie została w żaden sposób podważona (por. m.in. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z 10 stycznia

2001 r., sygn. II UKN 170/00, LEX nr 2477492 i z 8 września 2015 r., sygn. I UK 430/14, LEX nr 1809930). Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują również obowiązku uzupełnienia już sporządzonej opinii czy to na piśmie, czy też w formie ustnej do protokołu rozprawy w każdym wypadku. Pozostawiają one sądowi decyzję, czy opinia wymaga dodatkowych wyjaśnień ze strony jej autora, a także, czy wyjaśnienia te powinny być złożone w formie ustnej czy pisemnej. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 639/99).

W wyroku z 21 listopada 1974 r. w sprawie o sygn. II CR 638/74, OSPiKA 1975 Nr 5, poz. 108), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. W wyroku z 15 lutego 1974 r. (sygn. II CR 817/73; LEX nr 7404) Sąd Najwyższy wyraził natomiast pogląd, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Nie można zatem przyjąć, że sąd jest obowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony.

W podobnym duchu Sąd Najwyższy wypowiadał się również w wyrokach: z 18 lutego 1974 r. (sygn. II CR 5/74; Biuletyn SN 1974 Nr 4, poz. 64) i z 15 listopada 2001 r. (sygn. II UKN 604/00; PPiPS 2003 nr 9, s. 67).

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać

pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000r., sygn. V CKN 17/00, LEX nr 40424).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższy zarzut jest bezzasadny, mimo, że odwołujący się przedstawił obszerną argumentację na jego uzasadnienie. W kwestii niezdolności do pracy skarżącego wypowiedziało się kilku biegłych różnych specjalności, adekwatnych do rodzaju schorzeń, na które cierpi odwołujący się i wszyscy byli zgodni co do stwierdzenia, że nie jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy. Skarżący wchodzi w polemikę z wnioskami zawartymi w opiniach biegłych zarzucając Sądowi Okręgowemu błędne ustalenia faktyczne oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednakże w istocie odwołujący się przedstawia jedynie swoje niezadowolenie z negatywnego wyniku postępowania, wynikające z subiektywnego przekonania o całkowitej niezdolności do pracy. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy przeanalizował wszystkie sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych różnych specjalności, zaś w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia wyczerpująco wyjaśnił dlaczego uznał je za przydatne dla ustalenia faktów w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że również one okazały się bezzasadne.

Przesłanki przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy zostały uregulowane w art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 504 ze zm., zwana „ustawą emerytalną”) zgodnie z którym renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

- 1) jest niezdolny do pracy,
- 2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy,
- 3) niezdolność do pracy powstała w okresach wymienionych w ustawie albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów;
- 4) nie ma ustalonego prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub nie spełnia warunków do jej uzyskania.

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie niezdolności do pracy stanowi podstawową i niezbędną przesłankę uzyskania prawa do omawianego świadczenia. Na gruncie niniejszej sprawy należało ustalić, czy dolegliwości na które cierpi ubezpieczony, powodują u niego całkowitą niezdolność do pracy w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej. Istota sporu w sprawie niniejszej sprowadzała się zatem do oceny, czy stan zdrowia ubezpieczonego uzasadnia przyznanie mu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w miejsce renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Definicja pojęcia niezdolności do pracy ujęta została w art. 12 ustawy emerytalnej, a elementy, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu jej istnienia, ustawodawca wyszczególnił w treści art. 13 ustawy. Zdaniem Sądu odwoławczego brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu dokonania błędnej wykładni wskazanych wyżej przepisów ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że niezdolność do pracy jest kategorią ubezpieczenia społecznego

łączącą się z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu bez rokowania jej odzyskania po przekwalifikowaniu (art. 12 ustawy emerytalnej). Przy ocenie stopnia i trwałości tej niezdolności oraz rokowania co do jej odzyskania uwzględnia się zarówno stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwość przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, jak i możliwość wykonywania pracy dotychczasowej lub podjęcia innej oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne ubezpieczonego.

Stosownie do art. 107 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy oraz wysokość tych świadczeń ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie. W przypadku odwołującego się Komisja Lekarska ZUS stwierdziła, że nie jest on całkowicie niezdolny do pracy, co stanęło u podstaw wydania spornej decyzji. Następnie, w toku postępowania sądowego, każdy z biegłych sądowych opiniujący stan zdrowia T. J. nie stwierdził podstaw do uznania, że odwołujący się jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał apelację odwołującego się za bezzasadną, wobec czego w punkcie I wyroku - na podstawie art. 385 k.p.c. – orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach zastępstwa prawnego odwołującego się z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w związku z § 4 ust. 2 pkt 1 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2019 r. poz. 68 ze zm.). Sąd Apelacyjny podwyższył należne pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie mając na uwadze zasady wymiaru opłaty przysługującej radcy prawnemu do dopuszczalnej z punktu widzenia ww. rozporządzenia granicy. Z § 4 ust. 2 rozporządzenia wynika, że ustalenie opłaty w wysokości wyższej niż określona w ust. 1, a nieprzekraczającej 150% opłat określonych w rozdziałach 2-4, następuje z uwzględnieniem m.in.: nakładu pracy radcy prawnego, w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawieństw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjętych w sprawie, wkładu radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, obszerności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych. Mając na uwadze powyższe przesłanki Sąd Apelacyjny uznał za zasadne podwyższenie stawki minimalnej radcy prawnego będącego pełnomocnikiem odwołującego się do maksymalnej stawki 150 %, co w przedmiotowej sprawie stanowi kwotę 180 zł.

Ewa Stryczyńska